Nr. 67 (1698.) Cena 250.000 mk. Włocławek, piątek dnia 21 marca 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł.— 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Przeciw zabawom tanecznym w poście.

Odezwa organizacyj katolickich.

Niżej podpisane organizacje zwracają się do społeczeństwa z wezwaniem uszanowania obowiązujących przepisów wielkopostnych i nie organizowania w wielkim poście t. zw. lekcji tańca oraz publicznych i prywatnych zabaw z tańcami.

Polska była zawsze krajem szczerze wierzącym i podporządkującym się przepisom religijnym. W czasach niewoli ta karność podtrzymywała uczucie narodowe w społeczeństwie, dzięki czemu nie zatraciliśmy nigdy wiary w odzyskanie niepodległości.

Dziś, kiedy Opatrzność pozwoliła nam doczekać zmartwychwstania naszej Ojczyzny, tembardziej powinniśmy stać na straży naszych ideałów i uczuć katolickich i narodowych.

Mamy nadzieję, że w miarę tych ideałów kobiety Polki pozostaną wierne obowiązującej nas od wieków tradycji i przeciwstawią się podszeptom i namowom wrogich nam żywiołów, które chcą uśpić naszą czujność, zniweczyć najważniejszą podstawę naszego życia — wiarę, a przez osłabienie wiary zmniejszyć siłę naszych uczuć szczerze narodowych.

Chrześcijańska Ochrona Kobiet, Dźwignia, Katolicki Związek Polek, Koło Mieszczanek, Koło Polek, Koło Pracy Kobiet, Narodowa Organizacja Kobiet, Narodowa Rada Polek Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Związek Kresowy i Pogoń.

Nauka dobra rzecz, lepszy rozum, a najlepsze serce.
Lucjan Rydel.

Sowieckie próby.

Jakiś »bardzo mądry« sowiecki żydek Rosenblatt zamieścił w moskiewskiej »Ekonomiczeskoj Żiźni« artykuł, w którym usiłował dowieść, że traktat ryski trzeba rozpatrzeć nanowo.

Prasa stołeczna zareagowała na to w odpowiedni sposób, a to dla względów zupełnie zrozumiałych.

W Rosji sowieckiej niema wolnej, prywatnej, społecznej prasy. W państwie »proletarjackiej swobody« od lipca 1918 r. wszystkie niekomunistyczne pisma są zawieszone. Egzystują tam tylko pisma partyjne, rządowe. Z tego więc wniosek, iż wszystko, co wychodzi z łamów gazet sowieckich, wychodzi od sfer rządzących. Jeśli jakiś Rosenblatt, Grafinkel lub Wasserzug zaczynają pisać o tem, że traktat ryski musi ulec rewizji, to znaczy, że sfery rządzące sowieckie, noszą się z tym zamiarem, robią próby, chcą dowiedzieć się, jak zareaguje na ten projekt społeczeństwo polskie.

O opinję swojego społeczeństwa bolszewicy nie dbają. »Społeczeństwo« rosyjskie życzy sobie i myśli tak, jak mu każe nahaj czekisty. Jeśli opór będzie słaby, możliwości zaś sowieckie powiększą się, rząd bolszewicki zacznie działać w tym kierunku, jeśli pisarczyk zostanie trzepnięty po palcach i w odpowiedzi na propozycję otrzyma kategoryczną »figę« — po rosyjsku zwaną »kukisz«, dyktatorowie bolszewiccy stulą swe ogony, powiedzą, że to nieporozumienie i będą jakby nic udawali niewiniątka. Taka to już logika macherów bolszewickich.

Konstatując ten fakt, należy jeszcze nadmienić słów parę co do — że tak powiem — meritum sprawy. Trzeba raz jeszcze uprzytomnić sobie, dziś może już trochę zapomniane, szczegóły narodzin traktatu ryskiego. W sierpniu 1920 r., gdy armja bolszewicka maszerowała na Warszawę, w Mińsku siedziała nasza delegacja pokojowa, per nogam traktowana przez komisarzy sowieckich. Według planów bolszewicy mieli zaaresztować polskich delegatów w tym momencie, gdy sowiecki żołdak wstąpi do Warszawy. Bolszewicy, naigrywając się, żądali od nas rozbrojenia armji polskiej, wprowadzenia sowdepów, utworzenia milicji robotniczej etc.

Ale oto nagle gruchnęła wieść, że czerwona armja dostała w skórę pod Radzyminem, że się cofa na całej linji. Bolszewicy odrazu zmiękli, zrobili się grzeczni, nawet uprzejmi, jęli odwoływać swe bezczelne żądania. Zaproponowaliśmy Rygę, jako miejsce pertraktacji. Bolszewicy natychmiast zgodzili się i pośpieszyli do Rygi. Bardzo śpieszyli, bo wszak Polacy codziennie tępili po kilkanaście tysięcy czerwonego żołdactwa. Do sali Czarnogłowych przybył sam świetny dyplomat judeo-bolszewicki, Joffe, który przedtem zawarł już 17 pokojów, z których 15 nie dotrzymał. Joffe był taki grzeczny, potulny, uprzejmy. Zgodził się podpisać preliminarz pokojowy i dopiero w 1921 r. po zgnieceniu Wrangla i Machny, zaczął podnosić ton, aczkolwiek żądania polskie, bynajmniej niewygórowane, były już przez niego zaakceptowane. Joffe się targował, groził, ale działa powstańców kronsztadskich i depesze sowieckiego Metternicha — Cziczerina zamknęły mu buzię. Joffe podpisał, uścisnął dłonie Dąbskiego, wydał świetny bankiet i odjechał do Moskwy po czerwone ordery. Od tego czasu bolszewicy, aczkolwiek bardzo źle spełniali przyjęte na siebie obowiązki, nie kwestjonowali jednak żadnej rzeczy. Nie godzili w sam traktat. Dopiero niedawno, artykułem obrzezanego dziennikarza Rosenzuga, czy Blata, rzucili w tym kierunku pierwszy kamyszek. Mała taka próbka: co z tego wyjdzie?

Bolszewicy, którzy uznają tylko siłę mięśni i sami pokłony biją przed tą siłą, nie mają dziś żadnych realnych danych do fizycznego złamania traktatu. Są słabsi, aniżeli winne czasy. Na wojenkę — nepomani — powzolić sobie nie mogą. Wojna zgniecie ich, dobije doszczętnie.

Więc czynią próby na papierze, w drodze »dyplomatycznej«.

Ale tutaj musi spotkać ich niezawodny zawód. Na propozycję rewizji traktatu muszą ujrzeć »kukisz« i nawet pięść.

Zmienią i podtulą ogony. A Rozenblatt, taki mądry »ekonomista sowiecki«, zamelduje Cziczerinowi: »Nie udało się, towarzyszu!«

A. Junosza-Gzowski.

Z KRAJU.

Z LESZNA. Pastor Willigmann prześladowany przez... swoich rodaków. Miasto nasze miało nielada sensację. Na murach miasta w ub. niedzielę rozwieszono w języku niemieckim następujące „Wezwanie do p. pastora Willigmanna." Ponieważ przekonaliśmy się, że tak jak stary osioł nigdy nie może prowadzić stada owiec, tak i ty pastorze nie możesz być przewodnikiem naszej gminy, przeto wzywamy cię do natychmiastowego złożenia urzędu i opuszczenia Leszna wraz z bagażami i przynależnościami. Jak najbardziej stanowczo potępiamy twoją politykę szczucia i uważamy, iż twoja osobistość jest nietylko dla gminy ewangelickiej, ale i dla wszystkich Niemców w Lesznie szkodliwą i niebezpieczną". Podpisano: Gmina ewangelicka w Lesznie.

Zdaje się, że nie wszyscy Niemcy godzą się na prowokacyjny stosunek Willigmanna do władz polskich, skoro używają aż tak dosadnych i wiele mówiących porównań. Czynią to naturalnie tylko z obawy, ażeby „polityka" jego nie odbiła się na nich samych, o ile bez protestu będą na to pozwalali. Znają zresztą dobrze swego przewodnika i zapewne mają podstawy do oceny, iż „stary osioł" nie może prowadzić swego stada. Pastor Willigmann opuszcza zresztą niewierne owieczki i wyjeżdża do Niemiec, jak to w „Urzędowym Orędowniku" było ogłoszone. To ostatnie przedsięwzięcie Willigmana jest najrozsądniejszem z wszystkich usiłowań dotychczasowych. Oby dobry ten przykład znalazł licznych naśladowców.

Co niesie dzień?

MARZEC
21
PIĄTEK

Dziś: Benedykt op.
Jutro: Katarzyna wd.
Wschód słońca o g. 6.3
Zachód o g. 6.13
Wsch. księżyca o g. 6.45
Zachód o g. 6.21

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Marzec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
19	21	56,7	—,	0	C — 0
20	7	47,0	—,	10✳	W — 3
20	13	46,7	—,	8	W — 4

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.
Śnieg: 1 cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 21 marca r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 20.3:

Dolar	9.250.000
Funt angielski	40.150.000
Frank szwajcarski	1.600 000
Frank francuski	483.000
Frank belgijski	398.250
Liry włoskie	392.500
Korony czeskie	269.500
Korony austrjackie (100)	132.100

4% poż. premj. 1.200.000., 8% poż. złota 15.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.635.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk. = 100 rub. rosyj.) — mkp.

Rekolekcje szkół. Na zebraniu XX. Prefektów rozłożono rekolekcje i spowiedzie w niżej podany sposób. Rekolekcje rozpoczynają się w przeddzień spowiedzi, spowiedzie zaś o g. 3 w Katedrze będą miały poszczególne szkoły: Techniczna w piątek dn. 21.III. P. Gimnazjum Ziemi Kujawskiej w czwartek i piątek d. 27 i 28 b. m.; P. Handlowa we wtorek dn. 1.IV; Gimnazjum „im. Długosza" w środę 2.IV;. Seminarjum Nauczycielskie we wtorek 8.IV;. Gimnazjum im. M. Konopnickiej we wtorek d. 15.IV.

Przedstawienie. »Zaczarowane Koło« dla szkół powszechnych. W porozumieniu i za zgodą p. Inspektora szkolnego odbędzie się w sobotę 22 b. m. specjalne przedstawienie dla dzieci szkół powszechnych »Zaczarowane Koło«, baśń dramatyczna Lucjana Rydla. Początek przedstawienia o godz. 5 pp poł. Z ogólnego przychodu 20 proc. idzie na pomoce szkolne szkół powszechnych.

„Hajduczek". W niedzielę dnia 23 b. m. koło dramatyczne przy Chrz. Zw. Zaw. wystawia sztukę historyczną w 5 aktach „Hajduczek" osnutą na tle powieści Henryka Sienkiewicza J. Popławskiego. W roli tytułowej zaofiarowała łaskawy współudział p. Jaśkiewiczowa.

Ogłoszenie. We wtorek dnia **25 marca (święto)** w lokalu przy ul. Maślanej 2 o godzinie 3 pół po południu w pierwszym terminie, a o godzinie 4 tego samego dnia w drugim terminie obędzie się **ogólne roczne zebranie** członków Spółdzielni Robotników Chrześcijańskich **»Nasz Sklep«** Porządek obrad i bilans jest do obejrzenia w sklepach.

Odczyt-koncert. Zapowiedziany Odczyt-koncert prof. warszawskiego uniwersytetu S. Cybulskiego odbędzie się w sobotę d. 29 marca, punktualnie o g. 7 wiecz. w Sali Aktowej Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Ilustrację muzyczną odczytu prof. Cybulskiego stanowić będą śpiewy chóralne, które wykonają dwa chóry gimnazjów państwowych: żeńskiego pod batutą prof. Bojakowskiego i męskiego pod batutą prof. W Niwiń-kiego, oraz muzyka na fortepianie i na flecie. W ilustracji wezmą również udział tancerki, które wykonają tańce greckie. Całość zapowiada się niezwykle ciekawie i da sposobność słuchaczom, bez względu na stopień wykształcenia humanistycznego, zapoznania się z właściwą formą dramatu greckiego. Będzie to nieznana dotychczas w naszem mieście prawdziwa uczta artystyczna muzyki starożytnej. W Warszawie podobny odczyt - koncert prof. Cybulskiego zgromadził tłumy publiczności w sali Konserwatorjum Muzycznego. Należy się spodziewać, że i we Włocławku inteligencja miejscowa potrafi ocenić wysiłek organizatorów koncertu i da dowód tego, że nie tylko kina i sale balowe zapełniać się mogą tłumem Włocławian. Bilety nabywać można zawczasu u Pań z Zarządu Koła Opieki Gimn. im M. Konopnickiej i w Kancelarji tegoż gimnazjum od 1 min. 30 do g. 2 pp. W niedzielę d. 30 marca dane będzie powtórzenie odczytu-koncertu wyłącznie dla młodzieży polskich szkół średnich z klas wyższych. Po rozpoczęciu odczytu publiczność nie będzie wpuszczona na salę.

Dzieci dla dzieci. Komitet »Nędzy Wyjątkowej« zorganizował na poniedziałek i wtorek b. tygodnia przedstawienie, w którem wystąpili dzieci szkół powszechnych z następującym programem:

Część I. 1) Śpiew: Hymn młodzieży — Poradowskiego, Sztandary, — pieśń narodowa w układzie Czerniewskiego. 2) Deklamacja: W piwnicznej izbie — M Konopnickiej. 3) Śpiew: Sierotka — J. Pakulskiego. 4) Deklamacja: Bez dachu — Marji Konopnickiej. 5) Śpiew: Wisła — J. Nowakowskiego, z pieśnią w świat — J. Kotarbińskiego. Część II. Omyłka, komedyjka w 3-ech odsłonach, napisana przez Br. Porawską, i na zakończenie żywy obraz.

Deklamacja, śpiew i sztuka wypadły jak na młodocianych artystów sztuki b. dobrze. Tylko widownia świeciła przeraźliwemi pustkami, tak przeraźliwemi, jak straszną jest »Nędza Wyjątkowa« we Włocławku. Biedni oni!

Interpelacje o uwolnienie arcyb. Cieplaka.

Do Mac Donalda, który przyrzekł zwrócić się w tej sprawie, nieoficjalnie, przy sposobności.

LONDYN, 19.III. (PAT.) Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby gmin premjer Mac Donald zapytany był o akcję, jaką w charakterze ministra spraw zagranicznych podjął w związku z pismem Papieża, w którem ten ostatni zwraca się do premjera angielskiego o użycie wpływów swych, w celu wyjednania u rządu sowietów zwolnienia z więzienia w Piotrogrodzie arcybiskupa Cieplaka i 12 innych księży katolickich.

W odpowiedzi na tę interpelację premjer powiedział, iż rząd angielski nie może w tym wypadku interwenjować oficjalnie u rządu sowietów, zapewnił Izbę jednak, że jeśli tylko nadarzy się po temu odpowiednia sposobności, rząd angielski nie omieszka w drodze nieoficjalnej poczynić u rządu sowietów odpowiednich kroków w tonie przyjaznym, zmierzającym ku uwolnieniu z więzień księży katolickich.

Nie mają poparcia i wsparcia... Wspiera się i popiera kina, które rozsiewają sensacje i napychają kieszenie żydowskie, a na przedstawieniu dzieci prawie nikogo ze starszych nie było.

Wstyd! Hańba tym, co nie umieją być szlachetni — Hańba tym co się wyzbyli uczuć polskich — i — ludzkiego współczucia. Wam zaś organizatorowie i wykonawcy przedstawienia »Dzieci dla dzieci«, niech będzie nagrodą za brak niezrozumienia świadomość spełnienia dobrego uczynku.

Zapisy na akcje Banku Polskiego. W Oddziale Włocławskim Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych zapisali się na akcje Banku Polskiego: Dyr. Jan Przedpelski—2 szt. Władysław Kowalewski—2 szt., Aleksander Kulczyński — 2 szt., Ignacy Konarzewski—1 szt., Zygmunt Chlewicki—1 szt., Wacław Brzozowski—1 szt., Paulin Karpowicz—2 szt. Marjan Bredsznajder—2 szt., Zygmunt Zbierzchowski – 2 szt., Feliks Wojewoda—1 szt., Wacław Jaskulski — 2., Stefan Irchin—1 szt., Feliks Czachowski—2 szt., Roman Majewski — 2 szt., Bolesław Korsak — 2 szt., Ksawery Pełczyński—2 szt., Aleksander Musiał—2 szt., Edmund Wapniarski — 2 szt., Czesław Andrychowski — 1 szt., Tadeusz Tański—1 szt., Kazimierz Laskowski—1 szt., Zygmunt Listkowski—1 szt., Jan Kruczkowski—1 szt., Alfred Nawrocki—1 szt, Antoni Szałek — 1 szt., Antoni Wyrodek — 1 szt.

Zasiłki P. D. U. W. dla straży ogniowych. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, prowadząc wytężoną akcję zapobiegawczą — popieranie pożarnictwa i budownictwa ogniotrwałego oraz wydawnictw, poświęconych obu wymienionym dziedzinom — w pierwszym rzędzie udziela stale zasiłków ochotniczym strażom ogniowym zarówno w naturze jak w gotówce. Zasiłki te mają na celu zaopatrzenie straży ogniowych w niezbędne przyrządy, postawienie na właściwym poziomie i usprawnienie ich działalności, aby akcja ratownicza była możliwie najskuteczniejsza.

Od 1 stycznia r. b. do chwili obecnej na terenie oddziału włocławskiego Dyrekcja udzieliła zasiłków w naturze następującym strażom: w Dzierzbicach (pow. kutnowski) 15 metrów węża tłocznego do sikawki, w Dąbrowicach (pow. kutnowski) 12 mtr. węża tłocznego i linkę, w Guźlinie (pow. włocławski) 5 pasów strażackich i 5 pochew do toporów, w Lubiczu (pow. lipnowski) 12 mtr. węża tłocznego, w Nieszawie 24 mtr. węża tłocznego, 5 mtr. węża ssawnego, 3 linki i 3 zatrzaśniki do pasów strażackich, w Sarnowie (pow. włocławski) 5 toporów z pochwami, 5 pasów i 1 drabinę przystawną, w Woli - Kałkowskiej (pow. kutnowski) 12 mtr. węża tłocznego.

Zasiłki w gotówce w tymże czasie otrzymały straże: w Bodzanowie (pow. płocki) 60 miljonów mk., w Boniewie (pow. włocławski) 120 miljonów mk., w Dobiegniewie (pow. włocławski) 40 miljonów mk., w Orlem (pow. nieszawski) 50 miljonów mk.

Ażeby mieć przybliżone pojęcie o sumie ogólnej zasiłków, przyznanych przez Dyrekcję w tym czasie na terytorjum całej Rzeczypospolitej, musimy pamiętać, że Dyrekcja posiada 25 oddziałów i, że zasiłki są rozdzielane między potrzebujące straże równomiernie.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Biada tej ziemi, gdzie ciepło słoneczne
Nic rozpromienić, nic rozgrzać nie [zdoła
Biada tym sercom, gdzie słowo ser- [deczne
Gorejącego echa nie wywoła.

Karol Baliński.

Wycofanie drobnych odcinków markowych. Niebawem ukazać się ma rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wycofanie z obiegu odcinków markowych po marek: 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5000 mk.

Wyżej wymienione odcinki stracić mają charakter prawnych środków płatniczych po upływie 3 miesięcy od daty ogłoszenia rozporządzenia. Wycofywane z obiegu drobne odcinki na łączną sumę 10.000 mk. lub wielokrotność tej sumy wymieniane będą na prawne środki płatnicze przez PKKP. lub jej oddziały po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia.

Ustawa o patentach. W dniach najbliższych przedstawiona zostanie p. Prezydentowi Rzpltej do podpisu ustawa o patentach, wzorach i wynalazkach. Ochrona patentów ma trwać 15 lat. Prawo wyłącznego korzystania z wzorów—10 lat.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela II-a Postu.

Dokończenie.

Olśniewająca jasność glorji Chrystusowej zbudziła uczniów. »A ocuciwszy się, ujrzeli Majestat Jego i dwu Mężów« (Łuk.). Tę chwilę uchwycił Rafael w swej Frans figuracji: uczniowie leżą i patrzą na zjawisko, przysłaniając oczy.

Wpadają w zachwyt. Zdało się im, jakoby byli już w niebie, i zapragnęli pozostać tu na zawsze. Piotr, impulsywny wrażeniowiec, wyraża gotowość wystawienia namiotów dla trzech Mężów. Trójcy uczniów wystarczyłoby patrzeć, patrzeć, patrzeć... Piotr nie wiedział, co mówił, — stwierdzają Marek i Łukasz. Marek dodaje przyczynę: »bo byli przestraszeni bojaźnią«: bojaźnią, oczywiście, radosną.

Przemienienie dało im przedsmak nieba, które jednak może być tylko nagrodą cierpienia dla Chrystusa. On sam wprzódy musiał ucierpieć, zanim wszedł do chwały swojej. Przemienienie było antycypacją jej, mającą podnieść na duchu, i Chrystusa, jako człowieka, i Jego uczniów, przed Jego Męką. Wskazuje na to przedmiot rozmowy między Chrystusem a Mojżeszem i Eljaszem. »I opowiadali Jego zejście, które wykonać miał w Jeruzalem« (Łuk.)

Lecz oto nagła zmiana sceny. Obłok jasny nadpłynął i okrył trójcę Mężów. Zwykłe zjawisko górskie posłużyło za podkład zjawiska cudownego· Z obłoku dał się słyszeć głos Tego, który mieszka w światłości nieprzystępnej (1 do Tym. 6. 16), a, objawiając się ludziom, okrywa się obłokiem, jakoby szatą:

— Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał: Jego słuchajcie!

Ten sam Głos dał się był słyszeć z nieba podczas chrztu Chrystusa. Jak u wstępu do misji mesjańskiej, tak i teraz, u progu Męki, trzeba było potwierdzenia z Góry Bóstwa Jego.

Jaką wagę uczniowe przypisywali temu objawieniu, świadczą słowa Piotra: „Albowiem oznajmiliśmy wam moc... Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternemi, lecz przypatrzywszy się sami wielmożności Jego. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do Niego szedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w którym mnie upodobało, Jego słuchajcie! A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z Nim na górze świętej" (2 Piotra, 1.)

Uczniowie padli na twarz, zdjęci bojaźnią. Gdy, uspokojeni, przez Mistrza, podnieśli oczy, ujrzeli już samego tylko Jezusa w zwykłej Jego postaci. Czar niebieski przeminął, wrócili do twardej rzeczywistości ziemskiej.

Schodząc z góry, Chrystus zobowiązał trzech wybrańców do zamknięcia widzenia w sercu na klucz tajemnicy, aż do czasu Zmartwychwstania, by nie stało się pożywką dla fałszywych wyobrażeń mesjanistycznych tłumu, a podnietą do nienawiści antychrystycznej dla jego przywódców.

„Jego słuchajcie!" Nie „ewangelji" Renanów, Tołstojów, Marxów, Hindurów i tysiąca innych fałszerzy Chrystusa, samozwańców, antychrystów, oblegających się świętokradzko w szaty Chrystusowe, lecz Jego, tylko Jego! On zaś kazał słuchać Kościoła.

X. Charszewski.

Za fałszowanie wyrobów pierników karskich zostali pociągnięci do odpowiedzialności i skazani na karę 15 miljonów mk., grzywny Władysław Kamiński zam. przy ul. Chmielnej Nr. 4. Jan Krzywdziński zam. przy ul. Stodólnej Nr. 66. Roman Ciechowski zam. przy ul. Tumskiej Nr. 43 i Stanisław Nadolski zam. przy ul. Wienieckiej Nr. 16.

Wypadek. W dniu 17 b. m. robotnikowi fabryki Cellulozy Strzeleckiemu zam. przy ul. Kapitulnej № 17, chpany przez robotników szereg wózków z drzewem, obciął obie stopy.

Pijaństwo. Dominik i Helena Kubiccy zam. Zazamcze № 26. w dn. 17 marca w stanie mocno pijanym w piwiarni Wenerskiego przy ul. Toruńskiej № 41 wszczęli bójkę wskutek czego powybijali szyby. Kres temu położyła policja.

KRONIKA POLICYJNA.

Pijaństwo. Dolatowskiego Mieczysława pociągnięto do odpowiedzialności za pijaństwo.

Za pijaństwo. Kowalewskiego Marjana z Brześcia kujaw. pociągnięto do odpowiedzialności za opilstwo.

Za zakłócenie spokoju. Czachowskiego Wacława ul. Słodowska nr. 4, Wasielewskiego Jana policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Przejechanie. Woźnica Byszowski Leon w skutek wybitnej i nieostrożnej jazdy w dniu wczorajszym przejechał ucznia tut. gimnazjum Władysława Kosińskiego.

Pozostawienie koni bez opieki. Wacława Hannego z Brześcia Kujawskiego pociągnięto do odpowiedzialności za pozostawienie koni bez opieki.

Do odebrania. W komisarjacie jest do odebrania, po udowodnieniu, dywan koloru buraczkowego, indyczka, 2 czapki i 2 worki.

Kradzież. Palickiemu Janowi w dniu 14 III. 24 r. na pl. Dąbrowskiego skradziono portfel żółty zawierający 15 miljonów marek.

Z OKOLIC.

Pijaństwo przyczyną śmierci. Józef Wilczyński ze wsi Olganowo gm. Pyszkowo jadąc w stanie nie trzeźwym do domu wywrócił sanie ponosząc śmierć na miejscu. Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu poznania miejsca pijaństwa.

TELEGRAMY.

Stan zdrowia Ojca św.

LONDYN 19-go marca. (P.A.T.) Według wiadomości, zaczerpniętych ze źródeł prywatnych w Watykanie, stan zdrowia Papieża budzi obawy. Jakkolwiek alarmujące wiadomości o stanie Ojca św. trzymane są urzędowo w tajemnicy, z kół zbliżonych do Watykanu komunikują, iż Ojciec św. cierpi na arteriosklerozę. Lekarz apostolski, dr. Rosi, żywi obawę o serce Papieża.

Prześladowanie Duchowieństwa.

MOSKWA 19-go marca. (Rps.) Władze sowieckie w dalszym ciągu prześladują duchowieństwo prawosławne, szczególniej w zachodnich okręgach państwa, zarzucając mu udział w agitacji antysowieckiej i utrzymywanie stosunków za granicą. Ostatnio władze sowieckie dokonały aresztowań wśród duchowieństwa prawosławnego w guberni mińskiej. W guberni podolskiej czerezwyczajka dokonywa rejestracji całego duchowieństwa. Taka sama rejestracja ma być dokonana w innych guberniach Ukrainy i Białej Rusi.

Zamach na konsulat polski.

KRÓLEWIEC 20.III. (P. A. T.) Dziś w nocy do lokalu wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie nieznani sprawcy dali szereg strzałów, które powybijały szyby. Jedna z kul skierowana była do pokoju, zamieszkanego przez wicekonsula, i kula ta utkwiła w ścianie nad łóżkiem o parę centymetrów od jego głowy. Wicekonsul złożył odpowiedni protest w regencji olsztyńskiej. Z polecenia konsulatu generalnego w Królewcu, wicekonsulat w Olsztynie jest na znak protestu tymczasowo zamknięty. Konsulat generalny w Królewcu wszczął odpowiednie kroki w nadprezydjum prowincji celem zabezpieczenia życia urzędników polskich i mienia państwowego przed zamachami. Konsulat zastrzegł sobie przytem dalsze kroki.

Sprawy gdańskie.

GDAŃSK 20.III. (P. A. T.) Tutejsza dyrekcja polskich kolei państwowych otworzyła w mieście szereg sklepów, zaopatrzonych we wszelkiego rodzaju towary, sprowadzone z Polski po znacznie niższych cenach od cen towarów, sprowadzonych przez kupiectwo gdańskie. Ten czyn dyrekcji kolejowej spotkał się z całkowitem uznaniem wszystkich zainteresowanych sfer, zwłaszcza ze strony urzędników i pracowników kolejowych.

GDAŃSK 20.III. (A. W.) Język polski doczekał się nareszcie sprawiedliwszego uwzględnienia także w kolejnictwie gdańskiem. Dyrekcja kolei państwowej w Gdańsku mianowała urzędnikami niefachowymi 182 osoby. W przyszłości według przepisów dyrekcji, mianowane być mogą urzędnikami jedynie osoby, które nie przekroczyły jeszcze 30-go roku życia, a co najważniejsza, władają poprawnie językiem polskim. Przeciwko temu rozporządzeniu dyrekcji zwróciły się niemieckie związki kolejowe gdańskie, ale dyrekcja kolejowa oświadczyła, że nie cofnie swego rozporządzenia, ponieważ z 1.300 zatrudnionych obecnie w Gdańsku urzędników kolejowych, zaledwie 60 włada językiem polskim. Centrowcy gdańscy usiłują sprawę wytoczyć przed forum sejmu gdańskiego i w ten sposób osiągnąć zmianę rozporządzenia dyrekcji.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.